

Marian Żurowski

Wspólnota kościelna determinuje charakter władzy i prawa

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 21/1-2, 87-98

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN ŻUROWSKI

WSPÓLNOTA KOŚCIELNA DETERMINUJE CHARAKTER WŁADZY I PRAWA

Rzeczywistość współzjednoczenia „communio” jest czymś większym aniżeli więź przyjaźni, wspólnota rodowa, czy narodowa nawet oparta o więzy Przymierza z Bogiem, jak to zostało przedstawione w Starym Testamencie¹. Powstała ona w chwili założenia Kościoła przez Chrystusa i dalej jej istnienie podtrzymywane jest dzięki włączaniu się coraz to nowych jednostek przez chrzest. Jest to rzeczywistość powiązań i współdziałań międzyosobowych, które nie ograniczają się jedynie do relacji międzyludzkich, w treść bowiem tej rzeczywistości wchodzi również związek poprzez Chrystusa z Bogiem Ojcem i Duchem św.². Istnieje to współzjednoczenie w tym celu, ażeby kontynuować zapoczątkowaną przez Chrystusa misję zbawienia i udoskonalenia ludzi³. Podobnie jak Chrystus i Kościół działa wśród ludzi i poprzez ludzi podległych słabościom w konkretnej rzeczywistości. Posiada on na wzór Chrystusa Bosko-ludzką naturę. Tak też w Kościele istnieją elementy nie tylko ludzie w sensie indywidualnym i zespołowym, lecz również przez Chrystusa i w Nim elementy ludzkie są złączone z Boskimi, wypływającymi ze skuteczności sakramentu oraz bezpośredniego działania Bożego tworząc jedną konkretną rzeczywistość współzjednoczenia.

Tak więc wszyscy wierni należący do współzjednoczenia przez chrzest, złączeni są tym samym z Chrystusem i równocześnie mię-

¹ *Modi a patribus conciliaribus propositi a Secretariatu ad Christianorum unitatem fovendam examinati*, I, praemium et cap. de catholicis oecumenismi principis, Vaticani 1964, 23. Por. Van der Ploeg J., P. M. *Rapports avec Dieu et rapports humains d'Israël*, W: *Communione interecclesiale collegialità primato, oecumenismo*, I Romae 1972, s. 36.

² Por. Paweł VI, *Przemówienie wygłoszone do uczestników międzynarodowego kongresu kanonistów 17 IX 1973*; W: *Allocutiones de Iure Canonico*. Romae 1974, s. 105.

³ Bertrams W., *De potestatis episcopalis constitutione et determinatione in Ecclesia, sacramento salutis hominum*, *Periodica de re morali canonica liturgica* 60 (1971), 375; Por. Dupont J., *La koinonia des premier chretiens dans les Actes des Apôtres*, W: *Communione ...*, dz. c., s. 43.

dzy sobą⁴. Współzjednoczenie to musi w sobie zatem zawierać elementy wewnętrzne i zewnętrzne. Na tych ostatnich nie może się wyczerpywać cała treść, ponieważ byłyby to tylko pozory. Z woli Chrystusa jest to współzjednoczenie organicznie ukonstytuowane, które św. Paweł chętnie nazywa Ciałem Chrystusa, czyli organizmem działającym dynamicznie na podobieństwo osoby, a nie traktuje go jako zespołu równych między sobą. W tak ukonstytuowanym współzjednoczeniu siłą faktu muszą być rozmaite funkcje, rozmaite zadania wzajemnie uporządkowane i skoordynowane.

Jest to organiczność wieloaspektowa. Na pierwszy plan wysuwają się tutaj indywidualne powiązania wiernych z Chrystusem i tym samym między sobą. Jednakże to indywidualne powiązanie będzie bardzo zróżnicowane ze względu na różnorodność funkcji spełnianych przez każdego w tym współzjednoczeniu. Podobnie jak w żywym organizmie życie każdej komórki jest ściśle związane z innymi i zależne od innych, tak i w tym współzjednoczeniu nie można myśleć o realizacji swojego zbawienia i doskonałości w odizolowaniu od innych⁵. Dobro indywidualne jest nierozdzielnie związane z dobrem innych i współzjednoczenia. Dlatego też każdy powinien postępować w sposób godny swojej pozycji w żywym organizmie. Nikt nie jest zwolniony od odpowiedzialności. Podstawowa równość i podstawowa godność wszystkich jest zróżnicowana przez poszczególne funkcje żywego organizmu, jednakże istnieją one po to, ażeby spełnić swoją rolę i swoją służbę, która ostatecznie jest ukierunkowana i ma służyć poszczególnym wiernym dla ich dobra i zbawienia, a tym samym i całości współzjednoczenia. Niektóre z tych funkcji mają swoje podstawowe uzasadnienie w prawie naturalnym, jednakże w Kościele są uświęcone i podniesione przez sakrament do wyższej godności np. w rodzinie, inne natomiast przewidziane z góry i ustanowione przez Chrystusa dla kierowniczej służby w tym zjednoczeniu. Ponadto istnieje cały szereg innych, pochodzących z ustanowienia kościelnego według potrzeb całej wspólnoty wspólnot, czy też którejkolwiek z lokalnych czy personalnych mniejszych.

Następnym elementem wieloaspektowego współzjednoczenia jest wzajemne, również organiczne, powiązanie ze sobą wszystkich tych funkcji nie tylko zasadniczych, ale i podrzędnych, które dla

⁴ Schnackenburg R., *Ortsgemeine — „Kirche Gottes“ im I Korintherbrief*, W: *Ortskirche Weltkirche*, Würzburg 1973, s. 39. *Pont. Com. Praeparatoria Concilii Vaticani II, Quaest. Theol.: Schema constitutionis de Ecclesia*, pars I, *De Ecclesiae militantis natura*, Vaticani 1962, s. 7, nr 4, v. 15—18.

⁵ Por. *Dekret o Kościołach Wschodnich Katolickich*, „*Orientalium Ecclesiarum*”, Sob. Wat. II, nr 2.

dobra całego organizmu są ustanowione. Tworzą one tzw. „communio hierarchica”, o czym jeszcze będzie mowa poniżej.

Z kolei trzeba wspomnieć o współzjednoczeniu mniejszych, podobnych sobie wspólnot w większe, które — choć same są wspólnotą wspólnot — łączą się ze sobą tworząc jeszcze większe o rozmaitych wymiarach i charakterze, aż wreszcie wszystko łączy się w jednej największej wspólnocie wspólnot, jaką jest Kościół. Najmniejszą zatem będzie rodzina — najmniejszy Kościół — następnie pomniejsze wspólnoty lokalne czy personalne, z kolei regionalne i wreszcie całego świata.

Charakter istniejącego w tym współzjednoczeniu prawa

Samo wprowadzenie stworzenie tego współzjednoczenia oraz stałe dołączanie się do niego nowych członków przez chrzest jest łaską, jednakże z chwilą jego powstania tym samym istnieją rzeczywiste, podstawowe powiązania zobowiązujące i dające uprawnienia międzyosobowe uczestniczącym w tym osobom. Można je nazwać normami fundamentalnymi dla tego współzjednoczenia. Można i trzeba o nich mówić zarówno w aspekcie indywidualnym jak i zespolowym.

Te podstawowe normy stanowiąc niczym nie zastąpioną rzeczywistość wyżej wspomnianego współzjednoczenia, wynikają równocześnie z prawa Bożego naturalnego i pozytywnego w oparciu o Słowo Boże i sakramenty. Są one rzeczywistością nierozłączną z faktem istnienia samego współzjednoczenia, a szerzej rozwinięte umożliwiają w sposób uporządkowany organiczne współdziałanie oraz stałą, skoordynowaną realizację, by to współzjednoczenie jak najlepiej i jak najdoskonalej zmierzało do wyznaczonego celu, o ile w stosunkach ludzkich jest to możliwe. A zatem są elementem współtwórczym jedności, ułatwiającym jej zachowanie i w razie potrzeby ochronę.

Każdy włączający się przez chrzest do Kościoła zachowuje całe swoje patrimonium⁶ uprawnień naturalnych, indywidualnych i społecznych, które tym samym nabierają w Kościele nowych wymia-

⁶ „Quodsi nos attente consideramus hominem ut christianum atque membrum populi Dei in Ecclesiae vita, plane intelligimus, iuris functionem minime alienari a mysterio salutis, neque, ut ita dicamus, in eius limine suum gradum sistere. Quidquid enim personam humanam universe spectat, prorsus refertur ad efficientiam divini consilii salutis. Quare cum ea et propter eam oeconomia salutis complectitur etiam patrimonium iurium, quippe cum haec, cum iustitia et cum persona humana, inscindibili nexu sint coniecta.” Słowa skierowane przez Pawła VI do kongresu kanonistów w Rzymie 25. V 1968, *Allocutiones* ..., dz. c., s. 29.

rów oraz — jeśli wolno tak się wyrazić — ilościowo są zwiększone przez nabycie nowych, zaistniałych na skutek włączenia się do tego współzjednoczenia. Uprawnienia, jakie posiada każdy w tym współzjednoczeniu są zharmonizowane nie tylko z całością współzjednoczenia, lecz również z innymi uprawnieniami osób żyjących w tej wspólnotcie, czyli to, co jest uprawnieniem dla jednych, staje się obowiązkiem dla drugich i odwrotnie. Istnieje zatem powiązanie korelatywne uprawnienia i obowiązku⁷. Granica między nimi wynika ze współżycia, albowiem tam się kończy jedno uprawnienie, gdzie się zaczyna równoważne uprawnienie drugiej osoby. Tam się kończy uprawnienie jednej wspólnoty, gdzie się zaczyna równoważne uprawnienie innej i odwrotnie. Współzjednoczenie zatem wiernych między sobą i z Chrystusem w żywym organizmie jest więc faktem immanentnym uprawnień subiektywnych poszczególnych wiernych i poszczególnych wspólnot itd. Rzutuje to na każdą inną normę istniejącą w tym kościelnym współzjednoczeniu, jeżeli ta ostatnia ma służyć dobru zarówno indywidualnemu, jak i dobru całości. W tej międzyosobowej rzeczywistości są one ze sobą ściśle i nierozłącznie zjednoczone.

Ponadto, jak to było wyżej powiedziane, istnieją hierarchicznie rozbudowane normy, stanowiące rozwinięcie norm podstawowych z uwzględnieniem aktualnych potrzeb rozwoju społecznego i kulturalnego każdej ze wspomnianych poprzednio wspólnot. Wpływają one konstruktywnie na tworzenie i zachowanie jedności oraz regulują wzajemne powiązania jednych i drugich norm. „Nie ma bowiem związków międzyosobowych — jak mówi Paweł VI — nie było i nigdy nie będzie wspólnoty na tym świecie, która by po odrzuceniu prawa była wyłącznie wspólnotą miłości, ponieważ byłaby to społeczność samowoli”⁸.

⁷ Por. tamże s. 107.

⁸ Paweł VI w przemówieniu do zespołu audytorów i pracowników Roty Rzymskiej w dniu 28 I 1972 powiedział: „Si è tanto discusso circa l'esistenza d'un Diritto canonico, cioè d'un sistema legislativo, in seno alla Chiesa, fino a qualificare, non senza qualche biasimo e qualche ironia, di „giuridismo” ogni sua sollecitudine normativa, a squalificare perciò questo aspetto della vita ecclesiastica, quasi che le espressioni difettose dell'attività legislativa nella Chiesa giustificassero la riprovazione e l'abolizione di tale attività, in virtù di inesatte interpretazioni di certi passi scritturali. (Cfr. Gal 2, 16—18; Rom. 4, 15). Non si riflette che „una comunità senza legge, lungi dall'essere o dal potere essere, in questo mondo, la comunità della carità, non è mai stata e non mai sarà altro che la comunità dell'arbitrio”. (L. Bouyer, *L'Eglise de Dieu*, s. 596). E non si osserva poi il fatto che non mai forse come al nostro tempo, tanto mal disposto verso il Diritto canonico per una certa abusiva interpretazione del recente Concilio come se avesse allentato i vincoli giuridici e gerarchici essenziali nella Chiesa, si è pronunciata una tendenza proliferatrice legislativa ad ogni livello eccle-

Wyżej wspomniane normy podstawowe mogą być rozwijane w tym współzjednoczeniu. Powstają w ten sposób normy bardziej szczegółowe, będące wynikiem działania kompetentnych organów wewnątrz współzjednoczenia. Są one rozwinięciem podstawowych założeń, zgodnie z potrzebami całego lub części organizmu współzjednoczenia w zmieniających się warunkach i czasach. Zmierzają one zawsze do właściwego ukierunkowania w konkretnych warunkach oraz danej rzeczywistości wszystkiego na realizację celu. Fundamentem całego systemu prawodawstwa, a tym samym odnośzenia się członków współzjednoczenia do siebie, są podstawowe zasady sprawiedliwości, których realizacja otwiera drogę do pełniejszej miłości⁹.

Normy zatem istniejące w tejże wspólnotcie mają swoje uzasadnienie i czerpią swoją moc wiążącą zarówno z prawa naturalnego jak i równocześnie z prawa Bożego pozytywnego o tyle, o ile jedne i drugie łącznie przyczyniły się do zaistnienia tej tak typowej rzeczywistości. Dzięki temu normy będące harmonijnym oraz szerszym rozwinięciem podstawowych założeń i faktycznych zobowiązująco-uprawnających powiązań współzjednoczenia są normą regulującą stosunki międzysobowe w tej właśnie, a nie innej rzeczywistości. Wpływają one twórczo na rozwój danej wspólnoty, koordynują jej zadania i uprawnienia, porządkują je, zabezpieczają tym samym współzjednoczenie, jego charakter i dobro wspólne. Stanowi to nie zastąpiony element realizacji zasadniczego celu¹⁰.

Prawo we współzjednoczeniu kościelnym stanowi prawdziwą normę prawną, która jest czymś nie zastąpionym, jeśli chodzi o samo istnienie oraz rozwój takiej społeczności, a zarazem reguluje i wspomaga działalność międzysobową i dlatego zachowuje

siale per un impellente bisogno di sigillare in canoni di nuova fattura le innovazioni più varie, e talvolta perfino illogiche." *Allocutiones* ..., dz. c., s. 78 n.

⁹ Por. Emery P. Y., *L'unità des croyants au ciel sur la terre*, Taizé 1962, s. 12.

¹⁰ „Nemo commodius quam vos, dilectissimi Nobis filii et honorabiles viri, potest exactiore iudicii liberamento aestimare, quodnam sit munus atque officium iuris, communioni et societati hominum interserti. Omnes profecto iuris rationes vinculo quodam, quod frangi nequit, cohaerent, secundum teleologicum consilium salutis a Deo Creatore initum, cum excellentia et dignitate personae humanae. Nam ius nihil aliud est nisi tutum praesidium, quo commune honum cum auctoritate legitime disponitur et provehitur; idque contra quoslibet externos interventus defendit et tutatur inviolabilem autonomiam, in cuius finibus omnis homo reapse capax fit cum recta sua conscientia ea quae ad perfectionem suae humanae personae pertinent ad effectum deducendi.” Paweł VI, *Przemówienie w dniu 25 V 1968 do kanonistów zebranych w Rzymie na międzynarodowym kongresie*, *Allocutiones* ..., dz. c., s. 28.

swą pełną wartość. Prawo bowiem istnieje od tak dawna, jak dawną istnieją związki międzyosobowe, międzyludzkie. Choć zmieniają się poszczególne teorie prawa, jednakże żadna z nich nie ma monopolu na jedyne i wyłączone wyjaśnienie tej rzeczywistości, która jest tak stara jak ludzkość. Poszczególne teorie jedynie wyjaśniają, czy interpretują tę rzeczywistość prawną. Dlatego też cały system norm w społeczności o nieco odmiennej strukturze zachowuje pełną swoją wartość prawną niezależnie od stwierdzeń takiej czy innej teorii.

Prawo zatem, które jest w swoim szerszym rozwinięciu tworem kościelno-ludzkim, jeśli jest zgodne z założeniami podstawowymi, odgrywa zasadniczą, a także pomocniczą rolę w tym współzjednoczeniu, o ile tu można w sensie analogicznym tę zasadę zastosować.

Jak w każdej ludzkiej rzeczywistości, tak samo i w tej istnieją wzajemne, wieloaspektowe powiązania, koordynacja zadań, uprządkowanie, zabezpieczenie uprawnień zarówno indywidualnych, jak wspólnotowych oraz dotyczących samego współzjednoczenia. Ta wieloaspektowość powiązań stanowi nie tylko funkcję prawa, które niejako w szerszym swym, harmonijnym — zgodnym z normami podstawowymi — rozwinięciu jest swoistym narzędziem w ręku konkretnej, kompetentnej funkcji wewnątrz społeczności Ludu Bożego, ale też nie może być inna, niż tego wymaga wypełnienie zasadniczych funkcji oraz zadań w tej społeczności. O ile poszczególne funkcje mają spełnić swoją rolę, zachować charakter, naturę i właściwe sobie zadanie, muszą być z sobą zsynchronizowane i uzgodnione. Prawo zatem jest elementem niezbędnym istnienia, działania i całego rozwoju tego, a nie inego życia chrześcijańskiego, albowiem nie można mówić o owocnej realizacji dzieła, gdzie nie respektuje się konkretnej rzeczywistości współzjednoczenia, gdzie nie ma porządku, ładu, czy nie są przestrzegane wzajemne uprawnienia, gdzie jeden narzuca swoją wolę drugiemu wbrew podstawowym założeniom. Powoduje to chaos, zamieszanie, poczucie krzwdy. Jest to jak najbardziej dalekie i niezgodne z właściwym życiem współzjednoczenia kościelnego.

Biorąc pod uwagę omówioną na początku samą rzeczywistość współzjednoczenia, nie można nie zauważyć ścisłego związku, jaki istnieją między teologią a prawem kanonicznym. Samo wprowadzić współzjednoczenie stanowi przedmiot teologii, nie przeszkadza to bynajmniej, że równocześnie istnieją w nim podstawowe normy prawne, szerzej rozwinięte przez ludzi, jako element zasadniczy i pomocniczy. Jednakże samo prawo pozostaje prawem, choć istnieje i wyłania się w szerszym swym rozwinięciu z rzeczywistości Bosko-ludzkiej, która stanowi przedmiot teologii. Prawo jest czymś z natury swojej normatywnym i nauka prawa kanoniczne-

go pozostaje nadal nauką posiadającą własną metodę prawną. Jej przedmiotem jest norma prawna. Nauka ta siłą faktu posiada odmienny charakter, aniżeli to ma miejsce w społecznościach naturalnych, państwowych itd. Jest ona dostosowana do związków osobowych, którym służy.

Charakter funkcji kierowniczych we współzjednoczeniu

Zgodnie z tym, co w oparciu o założenia Twórcy Kościoła powyżej było powiedziane o organicznym charakterze współzjednoczenia wiernych, istnieją zarówno w większych jak i mniejszych wspólnotach wiernych poszczególne funkcje i zadania — „munera” — wykonywane w rozmaity sposób w zależności od organicznych potrzeb. Zasadniczo uczestnictwo w zadaniach na korzyść czy to całego współzjednoczenia wiernych, czy to wspólnot mniejszych, lokalnych, zyskuje się z woli Chrystusa przez otrzymanie sakramentu pełni kapłaństwa, zawierającego również w sobie uczestnictwo w zadaniach nie tylko uświęcenia, ale i nauczania oraz rządzenia. W stopniu niższym zawiera to samo prezbiterat i odpowiednio diakonat. Dopełnienie tego stanowi specjalne kościelne posłanie — używając języka biblijnego — do wykonywania konkretnej funkcji i konkretnego zadania na korzyść tej, a nie innej części wspólnoty wiernych. Fakty te determinują charakter władzy oraz kompetencji, jaką się zyskuje.

Podobnie, jak to wyżej było powiedziane odnośnie do charakteru prawa i tutaj w odniesieniu do charakteru władzy trzeba zaznaczyć, że występuje ona wszędzie tam gdzie istnieje jakaś wspólnota ludzka zorganizowana. Jednakże nie jest ona czymś absolutnym, co we wszystkich społecznościach jest czymś identycznym, ale stanowi funkcję dostosowaną do wypełnienia swojego zadania w tej, a nie w innej, konkretnej społeczności, czy współzjednoczeniu ludzkim. Niemniej pozostaje w ścisłym tego słowa znaczeniu kompetencją, czyli władzą, chociaż o różnym charakterze — dostosowanym do związków osobowych i do celu, któremu służy. Stąd też wykonywanie jej będzie różne w rozmaitych społecznościach. Nie można przenosić charakteru i sposobu wykonywania tej kompetencji z innych społeczności na teren współzjednoczenia kościelnego, albowiem tutaj występuje ona we właściwym sobie, odmiennym charakterze, dostosowanym do organicznej wspólnoty.

Jest to więc służba dla wspólnego dobra współbraci i równocześnie całej wspólnoty. Celem jej jest udoskonalenie i zbawienie poszczególnych wiernych we współzjednoczeniu — „salus anima-

rum *suprema lex esto*". Stąd też rządzenie nie może mieć charakteru autorytatywnego, absolutnego, jako urząd czy autorytet postawiony ponad społecznością, lecz ci, którzy posiadają zleconą tę funkcję, sami są członkami tego współzjednoczenia i działają wewnątrz niego dla dobra wspólnoty i tym samym dla dobra wszystkich członków współzjednoczenia. Jest to więc posługa kwalifikowana, niepowtarzalna w żadnej innej społeczności¹¹. Otrzymuje się ją podobnie, jak to było wyżej wspomniane, poprzez sakrament i poprzez uzupełniające kościelne posłanie, właściwe współzjednoczeniu Ludu Bożego.

Powstaje w ten sposób specyficzna dla Kościoła kompetencja wykonywana już od pierwszej chwili jego istnienia przez tych, którzy jako pierwsi otrzymali te funkcje bezpośrednio od Chrystusa dla pożytku pierwszych wspólnych wiernych¹². Nikt ze współczesnych tego nie kwestionował, przeciwnie, w pełni były one aprobowane i uznawane. Wprowadza to wprawdzie pewne zróżnicowanie między członkami współzjednoczenia, ale jest czymś koniecznym w perspektywie istnienia, rozwoju, wypełnienia zadań przez takie a nie inne współzjednoczenie wiernych w Chrystusie. Z tej też racji władza, jaka istnieje w Kościele, musi się zasadniczo różnić od władzy w każdej społeczności naturalnej np. państwowej¹³. Charakter zatem współzjednoczenia determinuje charakter władzy, która w nim istnieje.

Z wykonywaniem funkcji kierowniczej łączy się zadanie czuwania nad umacnianiem i zachowaniem jedności, co w Kościele powszechnym powierzone jest papieżowi, w Kościele lokalnym biskupowi¹⁴, w parafii proboszczowi, a w domu zakonnym przełożonemu itd. Spełniają oni to zadanie zgodnie z wolą Chrystusa i wyjaśnieniem Soboru Watykańskiego II „in communione hierarchica”, czyli we współzjednoczeniu hierarchicznym. Wszystkie bowiem funkcje są ze sobą ściśle powiązane, hierarchicznie i organicznie ukonstytuowane tak, że nikt z nich nie działa indywidualnie, ale każdy jest w sposób właściwy dla współzjednoczenia kościelnego połączony nie tylko z tą wspólnotą, w której sprawuje konkretną funkcję, ale również i z innymi, spełniającymi podobne funkcje oraz ze wszystkimi, posiadającymi inne kompetencje dla tego sa-

¹¹ D'Ercole G., *Communio collegialità, primato e sollicitudo omnium ecclesiarum dai Vangeli a Constantino*, Roma 1964, s. 65.

¹² Paweł VI, 12 II 1968, dz. c., s. 20.

¹³ Por. *Konstytucja Sob. Wat. II „Lumen Gentium”* nr 32 oraz 18 n., Por. Baum G., *L'Unité chrétienne d'après la doctrine des Papes de Leon XIII a Pie XII*, Paris 1961, s. 33; Por. Seramis D., *Zum Dekret über Laienapostolat*, W: *Stimmen der Orthodoxie zur Grundfragen der Zweiten Vaticanum*, Wien 1969, s. 301.

¹⁴ *Pont. Com. Praeparatoria, Schem. de Eccl. Pars II De Eccl. militantis natura* Vaticanum 1962, cap. IV, s. 10 n.

mego celu o innym jednak wymiarze. Stąd też Sobór Watykański II nazywa je funkcjami pasterskimi w odróżnieniu od autorytatywnego rządzenia.

Podstawowe powiązanie „in communionem hierarchica” dokonuje się zasadniczo mocą więzi sakramentalnej w kolegium biskupim, czy w prezbiterium. Wewnątrz kolegium biskupów, czy wewnątrz prezbiterium rozdzielane są rozmaite funkcje dla pożytku Ludu Bożego w zależności od potrzeb Kościołów lokalnych, czy całego Kościoła.

Uzależnione współzjednoczeniem otwarte posługiwanie

Chrystusowe powiązania międzysobowe istnieją po to, ażeby wspólnie realizować dzieło zbawienia. Współzjednoczenie zatem jest organizmem równocześnie zobowiązującym oraz dającym uprawnienia i to na wszystkich szczeblach. Tym większe są te zobowiązania, im poważniejszą piastuje ktoś funkcję we współzjednoczeniu. Nie ma to jednak wymiaru wyłącznie indywidualnego.

Łączność między Kościołami lokalnymi znajduje specjalny swój wyraz we wzajemnych — od dawna znanych i w pełni uświadomionych — powiązaniach między tymi, którym zlecona jest pasterska funkcja posługiwania, mianowicie między biskupami będącymi kierownikami i przewodnikami Kościołów lokalnych — „solicitudinem omnium ecclesiarum”. Wśród nich istnieje podobnie jak na stopniu niższym — w prezbiterium — wzajemne, korelatywne powiązanie, właściwie cały zespół powiązań nie tylko międzysobowych, ale i międzywspólnotowych, które nie pozwalają ograniczyć się w swej trosce jedynie do spraw Kościoła, czy grupy wierznych sobie powierzonych. Daje ono uprawnienie do spodziewania się pomocy ze strony innych Kościołów lokalnych i Kościoła powszechnego, gdy dana wspólnota znajdzie się w potrzebie¹⁵. Zobowiązuje to również do niesienia pomocy innym w podobnych okolicznościach. Na tym jednak nie może się kończyć „troska o wszystkie Kościoły”. Uprawnia to pasterzy do wspólnego naradzania się, czy podejmowania wspólnych akcji dla zapobiegania grożącemu złu, względnie też do dzielenia się osiągnięciami, które innym Kościołom mogą się przydać. W realizowaniu troski o inne Kościoły nie można jednak posuwać się za daleko. Nie należy ingerować w sprawy, które podlegają innym funkcjom. Nie można zatem być samozwańcem, ale trzeba postępować zgodnie

¹⁵ Por. Sob. Wat. II *Dekret o Kościołach Wschodnich Katolickich* nr 4. D'Ercole G., dz. c., s. 9; Dupont J., dz. c., s. 59.

z podstawowymi normami wynikającymi z organicznej struktury współzjednoczenia oraz norm ustanowionych w tej materii dla dobra całości. Uzależnione współzjednoczeniem posługiwanie nie ogranicza się bynajmniej do posiadających funkcje kierownicze, lecz — choć w innym wymiarze i w inny sposób — odnosi się do wszystkich tworzących żywy organizm współzjednoczenia. Nikt nie może dbać tylko i wyłącznie o swoją doskonałość, o swoje zbawienie bez oglądania się na współbraci i współsiostry idące tą samą lub podobną drogą do tego samego celu. Podobnie jak w żywym organizmie życie każdej komórki jest powiązane z innymi, tak samo istnieje zasadnicza więź w życiu poszczególnych wiernych we współzjednoczeniu. Tak więc dobro indywidualne jest nierozłącznie powiązane z dobrem innych i wspólnym całego współzjednoczenia.

Współzjednoczenie to nie tylko rzeczywistość dająca jedynie uprawnienia i korzyści, ale też nakładająca obowiązki. Im więcej ktoś daje ze siebie, tym więcej sam korzysta. Kto by szukał jedynie własnej korzyści, stanie się mimo woli, na skutek własnego postępowania, osamotniony i wyizolowany. W tym momencie rozważań nasuwają się słowa Chrystusa: „Ktokolwiek chciałby zachować duszę swoją, straci ją...” itd. Chrystusowe współzjednoczenie istnieje właśnie po to, ażeby wspólnie — jak to już było powiedziane — a nie tylko indywidualnie, realizować dzieło zbawienia. Obowiązek ten dotyczy wszystkich — zarówno pełniących funkcje kierownicze — jak i poszczególnych wiernych. Wzajemne stosunki oraz sposób odnoszenia się do członków współzjednoczenia między sobą, a także między innymi wspólnotami określają podstawowe zasady sprawiedliwości, których realizacja otwiera drogę do pełnej miłości¹⁶, tj. do uzależnionej od współzjednoczenia postęgi innym.

Nie tylko każdy ma prawo oczekiwać pomocy w dążeniu do swego zbawienia, ale przysługuje ona również innym z naszej strony.

Wszyscy wchodzą do Kościoła ze swymi słabościami, przywarami, niedoskonałościami. Z takich właśnie ludzi Chrystus utworzył wspólnotę zbawienia, ażeby w niej przy wzajemnej pomocy wszyscy mogli się doskonalić i osiągnąć swój cel. Dlatego też podstawowa jedność nie jest wolna od pewnych tarć, napięć, czy trudności. Dzięki nim często możemy dostrzec braki i potrzeby, by im zaradzić. To jest konkretna rzeczywistość stanu, w jakim żyjemy we współzjednoczeniu — pole wzajemnej troski i pomocy.

Na tej płaszczyźnie rozwija się specjalna troska i zadanie tych, którym powierzono funkcje kierownicze. Do nich szczególnie należy udzielanie pomocy, napominanie, przestrzeganie itd. Tu ma sens prawo karne, pomagające słabym, umożliwiające idącym dro-

¹⁶ Por. Emery P. Y., dz. c., s. 12.

gą nieprawości zrozumienie, że w ten sposób sami wyłączają się ze współzjednoczenia. Kościelna wspólnota wspólnot nie jest społecznością osób doskonałych. Podobnie jak samo włączenie się do niej i zachowanie łączności z nią posiada rozmaite stopnie, jak mówi Bertrams¹⁷, czy może przyjmuje pewne natężenie — jak mówi Mörsdorf¹⁸ — tak i w sferze moralnej doskonałości istnieje podobne zróżnicowanie bardzo ściśle z poprzednim związane. Taka jest rzeczywistość współzjednoczenia i pole stałej, nigdy nie kończącej się pracy, wzajemnej pomocy, odpowiedzialnej służby we wszystkich dziedzinach. Ochrona dobra wspólnego istniejącego w tej rzeczywistości w ścisłym powiązaniu z dobrem indywidualnym poszczególnych wiernych, które mimo tego powiązania nie traci swego charakteru indywidualno-osobowego, stanowi przedmiot stałej troski Kościoła.

Cel sprawowania funkcji kierowniczych we współzjednoczeniu.

Sprawowanie funkcji kierowniczych jest zatem ściśle dostosowane do charakteru i natury kościelnego współzjednoczenia. W związku z tym wykluczone są wszelkie formy autorytatywnego panowania w ścisłym tego słowa znaczeniu. Dobro wspólne, do którego zmiierają akty władzy kościelnego współzjednoczenia, jak to już było wyżej powiedziane, jest nierozdzielnie powiązane z dobrem wiernych należących do danej wspólnoty, czy wspólnoty wspólnot, również i odwrotnie. Jeśli zasadniczym ukierunkowaniem danego aktu władzy będzie dobro indywidualne, nie ma i nie może mieć ono charakteru wyłącznie prywatnego, albowiem zawsze istnieje w tym wypadku powiązanie wspólnotowe. Wykorzystanie zarówno władzy jak i uprawnień, czy dóbr przez nią udzielonych wyłącznie do prywatnego celu, byłoby nadużyciem zdecydowanie przeciwnym duchowi współzjednoczenia.

Ponadto warto zwrócić uwagę, że wszelkie dobro wspólne, do którego osiągnięcia zmiierza działalność funkcji kierowniczych, nie ma charakteru statycznego, lecz dynamiczny. Nie chodzi tylko o ochronę jedności, zachowanie stanu posiadania — jeśli tak wolno się wyrazić — ale jest czymś, co dynamicznie stale tworzy tę jedność, rozwija ją i doskonali. Nie tylko chodzi o dostarczenie środków, czy zorganizowanie warunków pracy, lecz ponadto działalność funkcji kierowniczych ma zmiierzać do zmobilizowania poszczególnych wspólnot, czy jednostek do działania zgodnego z duchem i celem zasadniczym całego współzjednoczenia, czy też popieraniem dobrych inicjatyw itd.

¹⁷ Bertrams W., *De gradibus communionis*, Gregorianum 47, 1966, 286—305.

¹⁸ Mörsdorf K. w czasie dyskusji po referacie wygłoszonym w Warszawie na Wydziale Prawa Kanonicznego ATK w dniu 7 X 1974.

W tym wszystkim potrzebna jest konieczna synchronizacja działań, wartościowanie konkretnych w danej rzeczywistości celów, koordynacja inicjatyw itd. tak, ażeby działając w jednym kierunku nie niszczyć może równie cennego wysiłku innych. Chodzi o to, by broniąc jednych uprawnień nie naruszyć innych. A zatem zachowanie równowagi i harmonii między mniejszymi oraz większymi celami, ich wzajemne wartościowanie itp. jest sprawą o podstawowym znaczeniu dla normalnego życia i rozwoju współzjednoczenia.

Warszawa 26 VI 1976

La communion (communio) détermine le caractère du pouvoir et les lois y existant

La communion est un enchaînement organique, multiforme et multidimensionnel et une coopération interpersonnelle de caractère à la fois individuel et communautaire. C'est une réalité unique irrépétable dans les communautés autres que la communauté de communautés qu'est l'Eglise. De même que la vie d'une cellule dans un organisme dépend des autres cellules et de l'ensemble auxquels elle est liée, de même dans la communion de l'Eglise le bien individuel est indissolublement lié au bien des autres et de l'ensemble.

L'avènement de la communion implique l'existence des enchaînements interpersonnels réels qui imposent des obligations et donnent des droits aux personnes qui y participent. On peut les appeler normes fondamentales de cette communion. On peut et il faut parler d'elles sous l'aspect tant individuel que collectif. Elles découlent simultanément de la loi divine naturelle et positive en s'appuyant sur la parole de Dieu et sur les sacrements. Le droit positif ecclésiastique les développe afin de rendre possible et faciliter, de façon ordonnée, la communion organique tendant à la réalisation du but. Ces normes, par la force des choses, n'ont pas le même caractère que dans les communautés naturelles. Cependant elles ne sont pas de ce fait privées de leur nature juridique, mais seulement sont adaptées au caractère de la communion, où elles remplissent leur rôle spécifique.

Tout comme le droit, le pouvoir existe également partout où existe une communauté organisée de personnes. Il constitue une fonction adaptée à l'accomplissement de la tâche qui lui est propre dans une société concrète ou une communion personnelle. Sa nature autoritaire ne change pas, bien que dans un cas concret, elle soit adaptée au caractère de la communauté qu'elle sert. Il s'ensuit que son exercice sera différent suivant la société. On ne peut pas transporter le caractère et la façon d'exercice de cette compétence du terrain d'autres sociétés sur celui de la communion ecclésiastique. C'est donc un service dans l'intérêt commun des confrères et en même temps de toute la communauté. On l'acquiert par le sacrement et le message ecclésiastique complémentaire propre à la communion du Peuple de Dieu, et on l'exerce en communauté hiérarchique (in communione hierarchica) avec ceux qui remplissent des fonctions semblables aux niveaux supérieurs et inférieurs. Le caractère donc de la communion détermine le caractère du pouvoir qui y existe.